Telefon Administracji i Redakcji Nr. 3-99.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Piątek 7-go kwietnia 1933 roku. | Nr. 81.

Smiertelny cios min. Becka.

Nazajutrz po wizycie Mac Donalda w Rzymie i ujawnieniu propozycji Mussoliniego, aby stworzyć „dyrektorjat czterech mocarstw" (Włoch, Anglji, Niemiec i Francji), któryby bezapelacyjnie przesądzał o losach Europy — minister Beck przyjął kolejno: ambasadora Francji, ambasadora Anglji i posłów Małej Ententy, akredytowanych przy rządzie polskim.

Obecnie zostaje opublikowana treść deklaracji, jaką nasz kierownik polityki zagranicznej, minister Beck. przedstawił ambasadorowi angielskiemu, min. Erskine.

Oświadczenie min. Becka jest krótkie, ale zupełnie jasne i niedwuznaczne. Nasz sternik polityki zagranicznej nie wdał się w żadne dyplomatyczne i djalektyczne rozmowy, ale lapidarnie i szczerze wypowiedział, co rząd polski myśli o pomyśle Mussoliniego. Deklaracja min. Becka streszcza się w dwóch punktach. Po pierwsze: Rząd polski uważa ten projekt za sprzeczny z duchem i treścią paktu Ligi Narodów; po wtóre: Polska nie będzie uważać się za związaną przez jakiekolwiek rezolucje, pochodzące od grupy mocarstw, utworzonej na podstawie propozycji rzymskiej.

To oświadczenie min. Becka pomieszało szyki inicjatorów dyktatury „czterech". Nie ulega też wątpliwości, że pod wpływem tej deklaracji polskiej gabinet angielski zdezawuował Mac Donalda, kazał mu stawić się z powrotem w Londynie i wycofać dyskretnie z makierstwa między dwoma partnerami wojującego nacjonalizmu (Hitlerem i Mussolinim), a rządzoną przez lewicową większość radykalną Francją.

Dziś już możemy z całym spokojem stwierdzić, że atak, mający w pierwszej chwili bardzo groźne pozory, został przez stanowczą a spokojną kontrakcję naszego rządu powstrzymany. Następstwa tej kontrakcji nie dały długo na siebie czekać. Mussolini dziś już dementuje telegraficznie wiadomości, jakoby „propozycje włoskie dotyczyły terytorjalnych zmian w Europie". Hitler, zorjentowawszy się w beznadziejności haseł aneksjonistycznych i przekonawszy się, że plan „dyktatury czterech" jest niewykonalny, zwinął w swej agitacji „front zewnętrzny" a skierował uwagę niemieckiego społeczeństwa na „front wewnętrzny", na walkę z Żydami. Wreszcie Mac Donald, ta tragiczna wręcz figura w obecnej konstelacji europejskiej, b. leader socjalistycznej „Partji Pracy", który się podjął roli wyciągania z ognia kasztanów „rewizji granic" — znalazł się nie w pierwszym i zapewne nie ostatnim, politycznym impasie...

To śmiałe i mocne wystąpienie, min. Becka, uwieńczone pozytywnym sukcesem, nie może jednak uśpić naszej czujności. Nie ulega bowiem wątpliwości, że agresywność niemieckiej polityki rewizjonistycznej, chwilowo zaznawszy przeszkody, nie została złamana. Ataki na traktat wersalski powtórzą się jeszcze, pod tym czy innym protektoratem. Tembardziej jednak rola Polski wśród tych państw europejskich, które są narażone na za kusy „rewizjonistów", musi pozostać czynną, a nawet przodującą. Uznają to zresztą coraz bardziej, zarówno Mała Ententa jak i państwa bałtyckie, że grupując się dokoła Polski, najwłaściwiej bronią swych własnych interesów.

Najbardziej jednak dostali po uszach w całej tej historji nasi domorośli, endecy znachorzy polityczni, wieczni kandydaci na ministrów spraw zagranicznych, którzy spokój i powagę Rządu tendencyjnie, fałszywie tłomaczyli swym obałamuconym owieczkom.

Rady ich, wskazówki, rozdzieranie szat i biadolenie nad biernością polityki polskiej, na nic się nie zdały. Jeszcze raz społeczeństwo przekonało się o fałszywej ich grze, wyciągania przedwczesnych wniosków, o ich celowem straszeniu opinji, zmierzającem do siania fermentu i niezadowolenia. Cała ta ich talmudyczna sofistyka, jest szkodnictwem, zasługującem na tem silniejsze potępienie, że dotyczy spraw, które z natury rzeczy muszą być niejednokrotnie osłonięte przed wścibstwem niepowołanych i w których przeważnie niewolno odsłaniać przedwcześnie kart.

Nasz rząd czujnie obserwuje wszelkie zamysły rewizjonistyczno-zbrojeniowe na terenie polityki międzynarodowej i złożył już liczne dowody, że potrafi w potrzebie energicznie bronić naszych interesów.

Największy kolos powietrzny świata zatonął ostatecznie.

NOWY JORK. Na miejsce katastrofy sterowca „Akron" przybyło około 20 parowców, które biorą udział w poszukiwaniu członków załogi.

Niema już nadziei na uratowanie członków załogi, która w liczbie 71 osób pogrążyła się wraz ze sterowcem w falach oceanu.

Wśród ofiar katastrofy znajduje się szef urzędu lotnictwa admirał Moffett.

Przyczyna katastrofy „Akrona", którego długość wynosiła 240 m. dotychczas nie została wyjaśniona. Przy puszczają jednak, że sterowiec, który przez dłuższy czas walczył z huraganem został strącony przez piorun.

„Akron" należał do najpotężniejszych statków powietrznych świata i uzbrojony był w 16 armat.

Raport oficera „Akronu" o przebiegu katastrofy.

NOWY JORK. Wyratowany pierwszy oficer „Akronu" Wiley dał następujący opis katastrofy:

W poniedziałek o godz. 20.45 czasu miejscowego napotkaliśmy w odległości 30 mil na południe od Filadelfji na gwałtowną burzę. Do północy utrzymywaliśmy się jakoś.

Nagle „Akron" opadł szybko nadół. Wyrzuciliśmy balast. Kilka minut potem dostał się „Akron" w środek burzy, która nim gwałtownie miotała na wszystkie strony. Balon opadł zno wu, tył pochylił się nadół.

Oderwała się część urządzeń sterowych. „Akron" opadł na wodę i rozdarł się przy uderzeniu.

W świetle błyskawic widziałem wielu ludzi, pływających na powierzch ni morza. Prąd szybko unosił balon. Dyscyplina była bez zarzutu.

Szczątki „Akronu" na falach.

NOWY JORK. Z parowca amerykańskiego otrzymano wiadomość radjową, że zauważono na 29.31 stopniu szerokości geograficznej powłokę i inne szczątki wraku sterowca „Akron".

Dotychczas nie można stwierdzić, czy kadłub sterowca jest także uszko dzony przez fale.

Zaginiony hydroplan.

NOWY JORK. Hydroplan marynar ki wojennej, który wraz z całą eskadrą wyruszył wczoraj rano na ratunek rozbitkom sterowca „Akron" zaginął bez śladu. Zachodzi obawa, że aparat z powodu defektu maszyn zmuszony był opuścić się na morze i padł ofiarą wzburzonych fal.

Druga katastrofa — balon „E IX" rozbity.

PARYŻ. Dowódca rozbitego sterowca „E IX" oświadczył, że balon jest zupełnie rozbity. Po zbadaniu przez komisję śledczą będzie materjał zdemontowany i przewieziony do Rochefortu.

„E IX" kosztował 4 miljony franków.

ROZWIĄZANIE SEJMU GDAŃSKIEGO.

GDAŃSK. Stronnictwa koalicyjne uchwaliły przedstawić na zebraniu sejmu gdańskiego wniosek o jego rozwiązanie i rozpisanie nowych wyborów, które — według projektów stronnictw koalicyjnych — miałyby odbyć się 28 maja rb.

Cała prasa gdańska przewiduje przyjście hitlerowców do władzy w Gdańsku.

POLSKA NIE SKORZYSTA Z ZAPROSZENIA.

LONDYN. Komentując wizytę ambasadora Skirmunta u sir Jonu Simona „Evening Standard" wyraża zdanie, że ambasador polski zastrzegł się z całą stanowczością, w imieniu rządu polskiego, przeciwko zamierzanemu dyrektorjatowi 4 mocarstw. Ambasador polski miał przy tej sposobności zakomunikować rządowi angielskiemu, iż Polska uważa podobne ugrupowanie mocarstw europejskich, za niedopuszczalne. Rząd polski odrzuca również myśl o rewizji traktatów pokojowych.

W związku z tem rząd polski nie zamierza skorzystać z ewentualnego zaproszenia do przystąpienia do paktu.

PAPEN I GOERING W RZYMIE NA KONFERENCJĘ Z MUSSOLINIM.

BERLIN. W kołach politycznych omawiana jest kwestja bliskiego wyjazdu do Rzymu wicekanclerza Papena i ministra Goeringa.

Termin wyjazdu nie został jeszcze ustalony.

FABRYKI ŁÓDZKIE RUSZYŁY.

ŁÓDŹ. Od samego rana Łódź pracuje normalnie. Ruszył cały wielki i średni przemysł. Przy warsztatach stanęło przeszło 50,000 robotników.

Nie podjęto dotychczas pracy tylko w niewielu drobnych niezrzeszonych fabrykach, które nie zdążyły wczoraj podpisać w inspektoracie pracy nowej umowy.

W Zgierzu ma popołudniu nastąpić podpisanie umowy.

Schloesserowska Manufaktura w Ozorkowie jest nieczynna. Przed bramami zakładów zgromadziło się 2,000 robotników, którzy czekają na pojawienie się fabrykanta Vogla.

W Pabjanicach uruchomiono wszyst kie fabryki, prócz Kindlera.

W zakładach Kruschego i Endera wybuchł zatarg. gdy do pracy stawiło się także 60 robotników, zredukowanych jeszcze przed strajkiem. Zajęli oni swe dawne miejsca przy warsztatach.

Zarząd fabryki nie chciał się zgodzić na ich przyjęcie do pracy, a wówczas pozostali robotnicy zaprzestali pracy.

Przerwa w pracy trwała od rana do god. 12-tej w południe, gdy administracja wydała owym 60 robotnikom zaświadczenia dla uzyskania zapomogi oraz wypłaciła im zaległości urlopowe.

„WIELKA ENTENTA" 4-ch MOCARSTW?

PARYŻ. Rząd francuski nosi się z zamiarem stworzenia ententy 4 ch mocarstw. Ententa ta, którą można nazwać również „Wielką Ententą", winna się jednakże zajmować jedynie sprawami ją bezpośrednio obchodzącemi, tak samo, jak Mała Ententa również zajmuje się tylko takiemi zagadnieniami, które jej bezpośrednio dotyczą.

Mała Ententa w takim wypadku nie potrzebowałaby się obawiać, że 4 ry mocarstwa zachodnio europejskie, wyłamując się z ram, nakreślonych paktem Ligi Narodów, mogłyby zechcieć narzucić całej Europie swą dyktaturę. Zagadnienie rewizji traktatów zasadniczo dopuszczalne zgodnie z artykułem 19 paktu Ligi Narodów, może być jednakże poruszone tylko zgodnie z utartemi zwyczajami międzynarodowemi. Chwila obecna zaś wyklucza wszelką możliwość dyskusji na temat rewizji traktatów.

NARADA MAC DONALDA Z ROOSEVELTEM ZAPOWIEDZIANA W WASZYNGTONIE.

LONDYN. „Times" donosi, że Mac Donald wyjedzie prawdopodobnie do Waszyngtonu między 13 i 25 b. m. Mac Donald zamierza podobno przed ustaleniem ostatecznego terminu świa towej konferencji gospodarczej omówić z prezydentem Rooseveltem zagadnienia długów wojennych oraz sprawy w związku z konferencją gospodarczą.

KATASTROFALNY SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ.

Wczoraj na giełdzie pieniężnej w Warszawie zaznaczył się gwałtowny spadek kursu zarówno dewiz na Berlin, jak i marki niemieckiej w gotówce.

Spadek ten w kołach finansowo giełdowych tłumaczą niepokojami politycznemi w Niemczech i coraz bar-

dziej niepewną sytuacją finansową Rzeszy.

W tranzakcjach międzykankowych, kurs dewiz na Berlin spadł o 1 zł. 15 gr. Marka niemiecka w gotówce nie znajdowała odbiorców mimo ofiarowywania jej po niższym kursie.

NIEPOKOJE W HISZPANJI.

PARYŻ. W Grenadzie ekstremiści rzucili bombę do lokalu posterunku policji. Odłamy bomby raniły ciężko trzech przechodniów. W Madrycie grupa radykałów napadła na zgromadzenie stronnictwa katolickiego, odbywające się w jednym z teatrów madryckich. Grupa, znalazłszy zatarasowane drzwi wejściowe, powybijała wszystkie szyby w oknach lokalu i usiłowała dostać się do wnętrza. Zaalarmowana policja przywróciła porządek.

PRZECIW PAKTOWI 4-ch MOCARSTW.

PARYŻ. Na łamach „L'Ordre" de Givet wyraża opinję, że na drodze do sfinalizowania paktu 4-ch mocarstw piętrzą się coraz większe trudności.

De Givet twierdzi, że Belgja i ZSRR. wysłały już swych ambasadorów z protestami na Quai d'Orsay. Belgja protestuje jakoby przeciwko naruszeniu sojuszu, łączącego ją z Francją, Rosja zaś uważa, że Francja nie dotrzymała zobowiązań zawartego niedawno paktu.

ANGLICY ARESZTOWANI W BERLINIE. Oburzenie w Londynie.

BERLIN. — Aresztowano tu dzien nikarza angielskiego T. C. Catchpoole pod zarzutem rozpowszechniania nieprawdziwych wiadomości. W mieszkaniu jego przeprowadzono rewizję. Catchpoole jest sekretarzem „Society of Friends" (Stowarzyszenie Przyjaciół).

LONDYN. — Wielkie wrażenie wywołało w Londynie aresztowanie przez hitlerowców w Berlinie 2-ch obywateli brytyjskich, a mianowicie sekretarza międzynarodowej organizacji kwakrów Catchpoola i dziennikarza Frasera, zwłaszcza aresztowanie Catchpola, którego działalność jako kwakra poświęcona była wyłącznie akcji na rzecz pokoju, wywołało w kołach politycznych Londynu silne oburzenie.

INŻYNIEROWIE ANGIELSCY WYPUSZCZENI NA WOLNOŚĆ

MOSKWA. — Na mocy postanowienia prokuratora trybunału najwyższego inżynierów angielskichCushmeya i Thorntona, oskarżonych o sabotaż, wczoraj wypuszczono ich na wolność po złożeniu kaucji przez firmę Metropolitan Vickers Company i po podpisaniu zobowiązania, że nie opuszczą Rosji i w oznaczonym terminie stawią się na wezwanie sądu.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 7 kwietnia. Epifanjusza

Wschód słońca: o g. 5.09 Zachód 18.26

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: I Aleja Wieluńska.

W nocy z piątku na sobotę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

Rok Chrystusowy w Częstochowie. W związku z przypadającą w roku bieżącym 1900-letnią rocznicą ukrzyżowania i śmierci Chrystusa w całym świecie katolickim odbędą się uroczyste nabożeństwa i obchody religijne, do których imponującym wstępem są uroczystości w Watykanie z udziałem Ojca Świętego.

W Częstochowie w związku z tem we wszystkich kościołach odbędą się dziś, w czwartek, o godz. 20-tej solenne nabożeństwa z tłumnym udziałem wiernych.

Ażeby jednak uroczystości te przybrały należytą formę i stały się potężnym wyrazem uczuć całego katolickiego społeczeństwa nasze władze kościelne opracowują projekt uroczystości jubileuszowych, który u nas w Częstochowie zapewne połączy się z obchodem 550 letniego Jubileuszu Jasnogórskiego.

Szczegóły obchodu podamy za kilka dni.

27 p. p. na festiwalu orkiestr D.O.K. IV. Dziś, w czwartek, 6 go kwietnia pod protektoratem dowódcy O. K. Nr. IV, p. gen. bryg. Stanisława Małachowskiego, w sali Filharmonji w Łodzi odbędzie się koncert orkiestry symfonicznej, złożonej z zespołów orkiestr piechoty D.O.K. Nr. IV, przy współudziale p. prof. Janiny Drożyńskiej.

Udział biorą: 10 p. p. Łowicz, 18 p. p. Skierniewicze, 25 p. p. Piotrków, 27 p. p. Częstochowa, 28 p. p. Łódź, 30 p. p. Warszawa, 31 p. p. Łódź, 37 p. p. Kutno, 74 p. p. Lubliniec. Zespół orkiestralny składa się z 60-ciu muzyków.

Koncert powyższy transmitowany będzie o godz. 20.45 przez rozgłośnie Polskiego Radja.

Handel w Wielkim Tygodniu. W niedzielę, 9 b. m., jako w ostatnią niedzielę przed świętami Wielkiejnocy, wszystkie sklepy będą mogły być otwarte od godz. 13 do 18-tej. Podczas Wielkiego Tygodnia sklepy otwarte będą do godz. 21-szej.

Zasłużony awans. Jak się dowiadujemy, zastępca kierownika częstochowskiego wydziału śledczego, p. aspirant Kazimierz Micke mianowany został podkomisarzem.

Nieznaczny wzrost kosztu utrzymania. Komisja statystyczna do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła wczoraj, że koszt utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z 4 osób, wynosił w marcu zł. 4.14 dziennie.— W porównaniu z miesiącem poprzednim koszt utrzymania wzrósł o 0.49.

Zmniejszenie się bezrobocia. Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa, zarejestrowanych w dniu 1 b. m., wynosiła ogółem 279,779 osób, t. j. o 7,063 osoby mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Ofiary. Personel gimnazjum państwowego im. Henryka Sienkiewicza złożył w administracji „Słowa" zł. 29.50 zebrane za m-c kwiecień na rzecz funduszu bezrobotnych.

Dr. P. Szaniawski złożył w administracji „Słowa" zł. 6 na rzecz bezrobotnych.

O odroczenie wypłat. Na dzień 24 bm. w wydziale cywilnym sądu okręgowego wyznaczony został termin rozpoznania podania firm „Joachim Dawidowicz" i zakłady przemysłowe „Saturn", które wystąpiły do sądu o udzielenie odroczenia wypłat.

Ogólne zebranie koła IV „Orlęcia" Zarząd koła IV Z.P.M.P. „Orlę" zawiadamia swych członków, że w sobotę, 8 bm. o godz. 18 ej w pierwszym, a o godz. 18.30 w drugim terminie — odbędzie się w lokalu własnym, przy Alei Wolności 10, ogólne zebranie członków koła. Stowarzyszenie wszystkich członków obowiązkowe.

Bojkot towarów niemieckich. Akcja bojkotu towarów niemieckich zatacza coraz szersze kręgi. Również w Częstochowie bojkot ten wzmaga się. Akcją bojkotową kieruje w naszem mieście Stow. Przemysłowców i Kupców, działające w porozumieniu z Izbą Przemysłowo Handlową w Sosnowcu.

Swego czasu fabryka okuć budowlanych „Horowicz i Ska" zamówiła w jednej z fabryk niemieckich w Wel bert (Nadrenja) wagon części do wyrobu zamków. Wartość zamówienia wynosiła kilkadziesiąt tysięcy złotych, a termin dostawy przypadał na początek bieżącego miesiąca.

Firma „Horowicz i Ska" zawiadomiła telegraficznie firmę niemiecką, że cofa wymienione zamówienie z powodu okrutnego prześladowania Żydów w Niemczech.

Roboty drogowe na terenie miasta. W związku ze zbliżającym się okresem wiosennych robót drogowych na terenie naszego miasta wydział drogowy magistratu opracował plan robót, obejmujący zarówno prace nad całkowitą budową dróg, jak również i częściowo prace czyto nad budową nawierzchni, czy też jedynie drobne reperacje.

Dlatego też obecnie magistrat rozpatruje poszczególne pozycje w planie tegorocznych robót, uwzględniając oczywiście stan finansowy kasy i przy

33) Przedruk wzbroniony

Stanisław Andrzej Steeman.

TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

Czuł za sobą czyjąś obecność, czuł jak na jego karku rękach, fotografji ciąży chciwe spojrzenie... Nie mógł się mylić, za dobrze znał to uczucie ludzi śledzonych, uczucie człowieka, któremu sąsiad w teatrze czyta przez ramię program...

Malaise mógłby przysiąc, że jakaś twarz była rozpłaszczona na szybie w oknie za jego plecami.

Ale chociaż miał wściekłą ochotę zobaczyć tę twarz, wiedział dobrze, że jeżeli się odwróci, rozpłynie się ona w ciemnościach... Nie należało do tego dopuścić za żadną cenę.

Zwrócił na siebie uwagę oberżysty, gwizdnąwszy zcicha, i kiedy ten podszedł, zdziwiony oryginalnem zachowaniem gościa, powiedział mu szeptem, ale wyraźnie:

— Niech pan uważa!... Proszę nie ruszać się z miejsca! I niech pan słucha uważnie... Na ulicy jest człowiek który patrzy przez okno... Tuż za mną... Niech pan wyjdzie i sprowadzi go tutaj. Tak, zaraz... Ale niech pan tak go podejdzie, żeby się nie spostrzegł...

Oberżysta wszedł za bufet, otworzył drzwi i znikł w głębi.

Malaise nieznacznym ruchem podsunął fotografję bliżej światła...

Jeszcze chwila. Usłyszał trzaśnięcie drzwi i głosy na ulicy.

Wtedy odwrócił się błyskawicznie i otworzył gwałtownie okno.—Świeże powietrze napłynęło do restauracji...

Inspektor zobaczył oddalającą się ciemną sylwetkę, a za nią oberżystę. Przerzucił nogi przez parapet i znalazł się na ulicy.

Restaurator rozłożył beznadziejnie ręce...

— Proszę pana...

Malaise zaczął biec. Niestety tam ten również, tak że wkrótce inspektor zrozumiał, że go nie dogoni.

Zaczął więc krzyczeć, z całych sił:

— Jerome! Hej... Jerome!...

Ale uciekający jeszcze przyśpieszył kroku.

ROZDZIAŁ XVI.

Enfant terrible.

Nazajutrz rano Armand Lecopte stawił się punktualnie na spotkanie.

Ściskając mu dłoń na powitanie, inspektor nie mógł oprzeć się podziwowi na widok jego eleganckiego ubioru. Młody człowiek miał na sobie ciemnoszary, skrojony bez zarzutu garnitur, czarnobiały krawat i eleganckie półbuty, niestety zawalane błotem. Przyglądał się im z nieukrywaną przykrością i siadając, ukrył nogi pod krzesłem, jakby wstydził się ich opłakanego wyglądu.

— Pogoda nie zachęcająca — rzekł Malaise, siadając również.

— Pewno, że nie — odparł żywo Armand. Gdyby nie chęć zobaczenia się z panem, nie wyszedłbym dziś za nic z domu.

Napewno ma na myśli swoje buty — odgadywał w duchu Malaise.

Rozsiadł się wygodnie, zaczął na oberżystę i dowiedział się, czem można młodemu człowiekowi służyć (cowywołało odruch ceremonjalności). Równocześnie obserwował go z pod oka, kończąc w myśli obraz, jaki sobie wczoraj o nim wyrobił:

Niepodobny do siostry... Raczej ma pewne cechy wspólne ze zmarłym bratem... Wydaje mi się tak samo zadowolony z siebie, pełen tupetu, zarozumiałości, trochę bezbarwny... — Jest przytem wesoły, niesforny i, zdaje mi się, zdolny do pewnej fantazji... Dosyć płytki...

Malaise dorzucił w godzinę później:

... ale ma zmysł do interesów.

— Zechce mi pan wybaczyć — rzekł uprzejmie młody człowiek — że nie stawiłem się wczoraj w oznaczonej godzinie. Laura zirytowała się bardzo, gdy oświadczyłem, że nie będę mógł pójść z nią na spacer. Zna pan przecież kobiety. Dawno już skonstatowałem, że młode panny są najdespotyczniejsze... musiałem jej posłuchać.

— Jest pan zupełnie wytłumaczony — rzekł inspektor. (A więc miałem rację, widząc w Laurze przyczynę wczorajszego nieudanego spotkania... Co to mogło być? Zbieg okoliczności, kaprys, czy wyrachowanie?) — To ja właśnie nadużyłem pana uprzejmości. Niepokoję pana w momencie, kiedy wolałby pan pozostać z rodziną...

Armand Lecopte uśmiechnął się:

— Proszę się tem nie kłopotać. Z chwilą kiedy uścisnąłem ojca, siostrę i kuzynkę, kiedy zapytałem Irmę o wiadomości o synu, którego napewno nigdy już nie zobaczy, nie pozostało mi nic do roboty w tym starym domu, w którym ujrzałem świat.

Mówił z lekką afektacją. Krasomówstwo, czy ironja? — pomyślał Malaise.

Młody człowiek wyciągnął z kieszeni srebrną papierośnicę. Zapaliwszy papierosa, zostawił ją na stole otwartą.

— A więc pan chciałby kupić samochód? Słyszał pan o typie „Löwe"? Maszyna tej marki jest tak zmontowana, że nie może się z nią równać żaden inny samochód...

Mówił jakiś czas z przekonywującą elokwencją. Inspektor zastosował się do roli.

— Tak — wtrącał od czasu do czasu. — To wcale niezłe.

Albo:

— Naturalnie, to jest zaleta nie do pogardzenia...

C. d. n.

Uroczyste zakończenie Turnieju Gier Sportowych „Słowa Częstochowskiego“ i wręczenie nagród zwycięzcom przez p. posła dr. T. Biluchowskiego i p. Chorzelskiego odbędzie się w sali Ogn. Obr. Niepodl. w niedzielę 9 bm. o g. 17.30.

ocenie konieczności robót brana jest w pierwszym rzędzie pod uwagę okoliczność. czy projektowana robota musi być wykonana w obecnym sezonie, czy też można z nią zaczekać do roku przyszłego. Na tego rodzaju rozstrzygnięcie sprawy wpływa przedewszystkiem fakt, że magistrat otrzyma być może niewielkie sumy na ten cel, że więc muszą być one przeznaczone na te roboty, które są najpilniejsze, a z punktu widzenia użyteczności publicznej, najpotrzebniejsze.

W tej chwili nie można przewidzieć dokładnie co i kiedy zostanie wykonane, sprawa ta aktualna i pewna stanie się być może dopiero za kilka dni.

Rekolekcje dla inteligencji. W kościele im. P. Marji przy III Alei w sobotę 8 kwietnia rb. rozpoczną się punktualnie o godz. 19 wiecz., zwyczajem lat ubiegłych, rekolekcje dla inteligencji, obojga płci, wspólne.

Z życia Legjonu Młodych. W środę, 5 b. m., w lokalu BBWR. (Aleja 71) odbyło się zebranie miejscowego obwodu Legjonu Młodych. Zebranie zagaił w imieniu komendy szef organizacji, p. W. Kopulski. — Następnie został wygłoszony referat p. t. „Przyczyny kryzysu ekonomicznego i polityka społeczna”, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja. Zkolei odczytano kilka komunitów, poczem zebranie zakończono.

Z teatru kameralnego. Dziś, w czwartek niesłabnącem powodzeniem ciesząca się znakomita komedja Carpentera: „Papa kawaler” z Januszem Staszewskim w roli tytułowej. Początek o godz. 20. Bilety w cenie normalnej. Zniżki i abonament ważne.

Przygotowania do premjery znakomitej groteski Winawera dobiegają końca. Premjera ze względów technicznych we wtorek, 11 b. m.

Hanka Ordonówna w sali Straży. Znakomita artystka oraz świetna pieśniarka Hanka Ordonówna wystąpi w poniedziałek, 17 b. m., o godz. 20.30, w sali Straży Ogniowej ze swemi piosenkami. Piosenki Hanki Ordonówny mają ustaloną sławę. Czarowała niemi swego czasu Wiedeń. Londyn zachwycał się jej oryginalnym, niezmiernie miłym głosem, nie mówiąc o szeregu innych państw, gdzie zarówno publiczność, jak i prasa przyjmowały każdorazowy występ „sympatycznej bandytki” z dużem uznaniem. Możemy dodać, że Częstochowa oczekuje Ordonówny z wielką niecierpliwością i że sala Straży Ogniowej będzie 17 b. m. wypełniona po brzegi. Bilety nabywać można w Biurze Dzienników „Renoma”.

Zawody Strzeleckie. W dniu 3 b. m. najlepsze wyniki uzyskali: a) w strzelniu na odl. 50 mtr. pp.: kapr. Grabiński Stanisław 92 punkty, Andzelm Marjan 85, Kubat Jan 83, Zaczyński Władysław 81 pkt.

b) w strzelaniu na odl. 25 mtr. pp.: Nanys Lucjan 48 pkt., Gryglewski Franciszek 47, Stępowski Mieczysław 47 pkt.

Ze względu na wynikłe trudności natury technicznej w dalszem prowadzeniu zawodów strzeleckich, kierownictwo zawiadamia że zawody strzeleckie zostaną zakończone w dniu 7 kwietnia.

Przed otwarciem wystawy fotograficznej. Jak już donosiliśmy w dniu 22 bm. w lokalu Tow. Przyjaciół Francji (Aleja 26) nastąpi otwarcie wystawy fotograficznej, która wzbudziła już wielkie zainteresowanie wśród licznych rzesz amatorów fotografów.

Komitet organizacyjny przypomina że w piątek od godz. 16 do 17 w lokalu Tow. Przyj. Francji dyżuruje członek komitetu, który udziela odpowiednich wskazówek (bezpłatnie) amatorom fotografom, w interesie których leży jaknajwcześniejsze nadsyłanie swych prac. Prace przyjmowane będą tylko do 14 bm. włącznie.

Bardziej niż złośliwy kawał. Nie jest to podobno pierwszy kawał p. Edwarda K., młodego ziemianina z okolic Częstochowy. Ale prawdopodobnie ostatni, bo sprawa została skierowana do sądu.

Pan Edward chełpił się powodzeniem u kobiet i twierdził, że każdą wyprowadzi w pole. Na ten raz udało mu się nie wyprowadzić, lecz wywieźć autem i to dwie naraz. Obie te panienki Zofja A. i Helena Sw. chętnie skorzystały z przejażdżki luksusowem autem drobnego ziemianina, którego znały z widzenia. Wśród flirtu i śmiechów auto pomknęło za miasto. Na 15 kilometrze od rogatek auto stanęło w szczerem polu i p. Edward zaproponował rozprostowanie członków. Panienki ochoczo wyfrunęły z auta. Wtedy maszyna zawarczała groźnie i wóz potoczył się po szosie znikając z oczu panienek. Pozostawione same na polu wróciły po północy wśród ulewnego deszczu do domu zziębnięte, przemoczone.

Z tego morał: ostrożnie z przygodnemi znajomościami.

Jedna z panienek Helena Sw. poważnie zaniemogła po tej wycieczce.

KTO PYTA, TEN BŁĄDZI.

Kto pyta, nie błądzi pono, nie powinien przeto błądzić, kto na pytania szczerze odpowiada. Ale, jako że Einstein teorję względności rozgłosił, przeto i te pojęcia względnemi są.

Zależy kto pyta i kto na pytania odpowiada. Nie z reguły, lecz przecież często, za często nawet, za odpowiedzi dawane oficjalnie inspekcji pracy, karani bywają robotnicy, w przeróżnych zakładach przemysłowych.

— Wiele zarabiacie, jak wam się pracuje?

Pytany zezna z początku prawdę częściową, potem ją uzupełni, wreszcie wygarnie wszystko, co mu na sercu ciąży. Tak mu nakazuje własny jego interes i towarzyszy.

I, choć to śmiesznie brzmi, pytany błądzi. Jego prawdomówność jest karygodną — nawet fatalnie: zasługuje na pozbawienie go pracy.

Bo panowie przemysłowcy, ściślej panowie chlebodawcy nie lubią, gdy „ich ludzie“ są prawdomówni, szczególnie w stosunku do pytań urzędowych inspekcji! Taki, zdaniem ich, odpowiadający na pytanie robotnik demoralizuje swych towarzyszy oskarża bowiem z reguły swych dobroczyńców. Z reguły, bo prawda o zarobkach i stosunkach pracy robotników zawsze kłopotliwą jest dla przemysłowców, a dla inspekcji zawsze pożyteczną.

Czy to, że byle młodzik z dyrekcji każdą, nawet mężatkę, poprostu „tyka” i jak bydlę robocze traktuje, czy, że robotnicy pracują ponad przepisową normę godzin w warunkach najpodlejszych — to wszystko należy serji do pytań, których zadawać robotnikomnie należy, dla jego dobra właśnie, by pytany za prawdomówność swą ukaranym nie został. Chyba, żeby czynnik urzędowy, indagację przeprowadzający, umiał osłonić prawdomównego robotnika tak skutecznym autorytetem, by sympatyczny chlebodawca za samą chęć mszczenia się na robotniku ukaranym skutecznie był.

Ale to jeszcze leży w niedoścignionej sferze marzeń. Dlatego należy pytać bardzo, bardzo dyskretnie, by pytając nie zbłądzić, z krzywdą dla pytanego wyraźną.

Zakończenie rozgrywek o puhar przechodni posła dr. T. Biluchowskiego.

W niedzielę, dn. 9 bm. o godz. 17.30 w sali K. S „Brygada” po rozgrywkach ostatecznych odbędzie się wręczenie zwycięskiej drużynie puharu „Słowa Częstochowskiego” im. posła dra Biluchowskiego za mistrzostwo gry w siatkówkę, oraz nagrody stałej ufundowanej przez p. B. Chorzelskiego za mistrzostwo gry w koszykówce.

Oba puhary oraz żetony i dyplomy oglądać można w oknie firmy księgarskiej W. Swięcki i Ska.

Żona, przyjaciel i gotówka.

Trudny wybór dla opuszczonego męża.

Mieszkaniec Łodzi, Andrzej Kubat, zawiadomił policję, że przyjaciel jego żony, Henryk Krupa, ukradł mu 2500 zł. gotówką i zbiegł z Kubatową w niewiadomym kierunku.

Za zbiegami wszczęto poszukiwania, które nie dały jednak rezultatu, nie udało się bowiem ustalić miejsca pobytu kochanków, którzy — jak się okazało, — wybrali sobie Częstochowę za schronienie.

Wczoraj jeden z funkcjonarjuszów wydziału śledczego zatrzymał na ul. Lublinieckiej mężczyznę i kobietę, których rysopis zgadzał się z rysopisem Kubatowej i jej przyjaciela, podanym przez policję łódzką. Oczywiście, w wydziale śledczym stwierdzono, że zatrzymani są rzeczywiście parą uciekinierów.

Przy Krupie znaleziono w czasie rewizji 1800 zł., resztę bowiem zdążył już wydać.

Wydział śledczy porozumiał się telefonicznie z policją łódzką, która natychmiast wysłała po Krupę i Kubatową eskortę honorową, pod opieką której nieuczciwa żona i jej kochanek wyjechali pociągiem do Łodzi.

Zatrzymanie przemytników. Na stacji kolejowej Częstochowa zatrzymani zostali wraz z przemycanym towarem Gerszon Frydman (Katedralna 13) i Dawid Jakubowicz (Katedralna 15).

Trzeba być spokojnym. Ponieważ p. Stanisław Drożdż w miejscu publicznem zakłócił spokój i wyrażał się niemoralnie, policja spisała na niego doniesienie.

Nieładnie p. Cech. P. Marja Grobelak (Biegańskiego 12) zameldowała policji, że kiedy przechodziła przez podwórze sąsiad jej Ludwik Cech z okna pierwszego piętra rzucił na nią kamieniem, raniąc w głowę.

Zabrał na „pamiątkę”. Mieszkaniec Gnaszyna Górnego. Władysław Urbańczyk „przypadkowo” znalazł się na ul. Senatorskiej, a kiedy specjalnie spodobało mu się mieszkanie p. Sali Przyrowskiej, zabrał z niego „na pamiątkę” szereg drobiazgów, między innemi chusteczki, pończochy i wstążki, ogólnej wartości 15 zł.

Przyrowska nie poznała się na szlachetnych i nie pozbawionych sentymentu zamiarach Urbańczyka i oddała go w ręce policji.

Kto wygrał na loterji? W 23-im dniu ciągnienia 5-tej klasy 26 loterji państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Zł. 100.000 na nr. 40047.

Zł. 75.000 na nr. 53208+.

Zł. 20.000 na nr. 66700.

Zł. 15,000 na nry 78673 78983 129128+ 144247.

Zł. 10,000 na nr. 115103.

Zł. 5 000 na nry: 78287 127662 136519.

Zł. 2,000 na nry: 9362 51502 52721 64691 104143 139956 146511.

Zł. 1.000 na nry: 32 11009 11370+ 22782 30593 32157 32293+ 32784 40481 41797 47347 348 52154 582233 59546 63190 64370 67315 71806+ 72778+ 77396 78772+ 92423 94109 96344 97532+ 119445 120042 124046+ 129565 129749 131204 132904 135432 138787.

1193 8810 11958 16530 18583 27839 29371 45241 45282 48054 54644 56486 61683+ 66902 68468 68893+ 71416 73544+ 77375+ 79344 83702+ 93018 96396 97986 100719 101114 101444+ 101449+ 107423 116073 123983+ 129652 130124+ 134163+ 146882.

Składajcie ofiary na bezrobotnych!

Obwieszczenie o licytacji.

2 Urząd Skarbowy w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 kwietnia o godz. 10-ej rano w lokalu Urzędu Skarbowego w Częstochowie, ul. Waszyngtona 20, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości należących do Pawła Belkiego:

1) Różne artykuły radjotechniczne, elektrotechniczne, mechaniczne, samochodowe, urządzenie sklepu i t p. oszacowano na sumę zł. 761.07.

Przedmioty w. w. można oglądać w magazynie Urzędu Skarbowego w dniu licytacji o godz. 9-ej rano.

2 Urząd Skarbowy w Częstochowie.

293—1

Z RADOMSKA.

Nie wolno. Teodor Binek ze wsi Kodręba został skazany przez sąd grodzki, za roztrwonienie zajętych przez komornika rzeczy, na 3 miesiące aresztu. Wykonanie wyroku zawieszono na 4 lata.

Za fałszowanie masła. Franciszka Bystra, mieszkanka wsi Dmenin została skazana przez sąd grodzki na 30 zł. grzywny i ponoszenie kosztów sądowych za fałszowanie masła przez nadmierne dodawanie wody.

Do utraty przytomności. W czasie patrolewania parku Swiętojańskiego przy ul. Częstochowskiej funkcjonarjusze policji natknęli się na nieprzytomnego mężczyznę, leżącego bez ruchu na ziemi.

Po doprowadzeniu nieznajomego do przytomności okazało się, że jest to mieszkaniec cegielni miejskiej 38-letni Władysław Dufaj, którego przewieziono do szpitala św. Aleksandra. Lekarz stwierdził zatrucie wskutek nadmiernego użycia spirytusu skażonego.

Jak się później okazało Dufaj w dniu 3 bm. za słowne znieważenie policjanta i wnoszenie okrzyków antypaństwowych skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Z PIERZCHNA.

Z akademji ku czci Pierwszego Marszałka Polski.

W dniu 19 marca br. w sali szkolnej w Pierzchnie, staraniem oddziału Związku Młodzieży Ludowej, oraz koła BBWR. i miejscowej kierowniczki szkoły p. Tumiłowiczowej, została urządzona akademja ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na program uroczystości złożyły się: śpiew chóralny członków koła Związku Młodzieży Ludowej, referat o czynach i pracy Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który wygłosił p. Mieczysław Młynarczyk z Częstochowy.

Deklamacje wykonali pp. Sobczyński W. i Klecha J., poczem dzieci szkolne odegrały obrazek sceniczny o Panu Marszałku — połączony z odpowiedniemi wierszykami. Pod koniec członkowie Z. M. L. Suchecka, Kuleszówna, Gwizdziński, Gawęda, Klecha, Kulesza, Nabiałczyk i Chłąd odegrali sztukę ludową p. t. „Flisacy". Spiewem „O święty kraju nasz" akademję zakończono. Sala szkolna wypełniona była po brzegi.

Dodać należy, że akademja urządzona była poraz pierwszy w naszej wsi i wywarła na obecnych bardzo miłe wrażenie.

Z TRUSKOLAS.

Obchód imienin Wodza Narodu.

Tak jak każdego roku, dzień 19 marca, jako dzień imienin Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego uroczyście obchodzony w Truskolasach.

Domy wszystkie były udekorowane flagami państwowemi na rynku specjalne miejsce było przygotowane dla mówcy i ozdobione zielenią, w środku której został zawieszony portret Marszałka.

O godz. 10.30 zebrał się Związek Strzelecki, oraz kilka oddziałów straży pożarnej z miejscową strażą na czele — przed szkołą, poczem wszystkie oddziały z orkiestrą na czele pomaszerowały do kościoła.

Po nabożeństwie oddziały utworzyły na rynku czworobok, za którym zebrał się dość liczny tłum publiczności. Przemówienie wygłosił przybyły z Częstochowy p. inż. Wróbel, który w swem długiem przemówieniu szczegółowo opisał dzieje i życie Wielkiego Wodza, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Dostojnego Solenizanta.

Następnie odbyła się przed szkołą defilada Związku Strzel. i straży pożarnej, którą odebrali p. inż. Wróbel, kierownik szkoły, komendant Związku Strzeleckiego i kom. straży.

Wieczorem w sali domu ludowego na zakończenie uroczystości została odegrana przez miejscowy związek młodzieży jednoaktówka p. t. „Rozkaz", oraz wesoła komedyjka. J. N.

Uwiódł biedną służącą, a następnie zamordował.

Zagadka zbrodni, dokonancj przed dwoma tygodniami nad brzegiem Wisły, w pobliżu Pelcowizny, została wreszcie wyjaśniona.

Policji po mozolnych poszukiwaniach udało się wreszcie ustalić tożsamość zamordowanej kobiety, a dzięki stwierdzeniu, z kim ostatnio ją widywano, co wreszcie wpaść na trop mordercy i aresztować go.

Po przeprowadzeniu wywiadu ustalono, że zamordowaną jest służąca Stanisława Szrajber, pochodząca z Łowicza, która ostatnio służyła w Warszawie, przy ul. Konopackiej 6.

Przy tej sposobności policja ustaliła, że Szrajberówna była panną z trojgiem dzieci i niedawno wygrała w sądzie sprawę ze swym uwodzicielem, od którego sąd zasądził alimenty na utrzymanie dziecka. Uwodzicielem tym był zamieszkały w tym samym domu 30-letni Czesław Bendych.

Jak się okazało, był to właściwy ślad. Gdy policja aresztowała Bendycha, człowieka żonatego i dzietnego, okazał on wielkie zmieszanie, lecz do winy się nie przyznawał. Dopiero po badaniu, które trwało bez przerwy 11 godzin, Bendych przyznał się całkowicie do zbrodni.

Oto Szrajberówna nachodziła go, domagając się przyznanych jej sądownie alimentów, co doprowadzało Bendycha do pasji, postanowił on wobec tego pozbyć się kochanki i gdy się tylko ociepliło, zwabił ją, udając rozczulonego, nad Wisłę i tam w czasie zbliżenia trzema strzałami zamordował.

Po zbrodni Bendych spokojnie powrócił do domu i zakopał rewolwer w piwnicy.

Policja rewolwer odnalazła i załączyła go do aktów sprawy. Mordercę z polecenia sędziego śledczego osadzono w więzieniu.

DOBRY LEKARZ, ALE ZŁY SYN.

Dr. Robert Filding — Would jest znanym i wziętym lekarzem w Londynie.

Dorobił się na praktyce lekarskiej dużego majątku. I musiał się nawet zbogacić, gdyż jest człowiekiem wyjątkowo dobrze umiejącym chodzić koło własnych interesów. Dowodzi tego proces, który przed kilku dniami odbył się w Londynie.

Dr. Filding — Would wystąpił w tym procesie przeciw bratu swemu Samuelowi Would, żądając od niego wypłacenia mu honorarjum za leczenie ich matki, zmarłej niedawno w wieku lat 94.

Lekarz opowiedział w sądzie, że w ciągu lat 35 był lekarzem domowym matki. Niekiedy żartem groził jej, że „prześle jej rachunek", na co staruszka odpowiadała ze śmiechem:

— Dostaniesz wszystko odrazu po mojej śmierci.

Pani Would była bardzo bogata. Jeszcze za życia rozdała koło 130 tysięcy funtów dzieciom: córce i synowi Samuelowi. Lekarz Robert nigdy nic od matki nie otrzymał.

Sąd przysądził lekarzowi za 299 wizyt 650 funtów.

Ekspert w tej sprawie dr. Fitzwilliams oświadczył, że nie widzi nic sprzecznego z etyką lekarską w braniu honorarjum za leczenie krewnych, a nawet matki, gdy ta może sobie na to pozwolić.

ZE SWIATA.

Człowiek, który sprzedał swój szkielet.

Przed jednym z sądów paryskich zakończył się proces, trwający już od siedmiu lat, o spuściznę po słynnym aktorze cyrkowym, Marinelim. Proces ten odświeżył wspomnienia o Marinelim, który przez długie lata wzbudzał podziw Starego i Nowego Swiata jako fenomenalny „człowiek-wąż".

Karjerę swą rozpoczął Marinelli w Berlinie i wkrótce zdobył wszechświatową sławę. Oglądały go areny wszystkich wielkich cyrków Europy i Ameryki. Numer swój rozpoczynał on zwykle w niezmiennie fascynujący sposób. Pojawiał się na scenie w skórze węża, niby olbrzymi pyton, okręcony wokół pnia drzewa. Powoli zsuwał się z drzewa naprawdę wężowemi ruchami, następnie zrzuciwszy swe przebranie dokonywał nieprawdopodobnych wprost popisów akrobatycznych.

Człowieka-węża badało wielu lekarzy, aby sprawdzić, czemu zawdzięcza swą niezrównaną giętkość. Marinelli, mimo, iż zarabiał bajońskie sumy, chodził stale bez grosza; rujnowała go ruleta. Pewnego dnia, będąc na tournee w Ameryce, Marinelli przegrał wszystkie posiadane pieniądze. Wpadł wtedy na niezwykły pomysł ogłoszenia w gazecie, iż sprzeda swój szkielet. Na ten oryginalny anons zgłosiło się kilkunastu reflektantów. Rozpoczęła się prawdziwa licytacja szkieletu żyjącego człowieka, z której wyszedł zwycięsko przedstawiciel nowojorskiego towarzystwa naukowego. Marinelli zobowiązał się, że w razie jego śmierci zwłoki jego oddane zostaną do rozporządzenia towarzystwu. W kilka lat później Marinelli, którego finanse poprawiły się w międzyczasie ogromnie, odkupił z powrotem swój szkielet od jego chwilowych właścicieli.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 7 kwietnia

11.40 Codz Przegląd Prasy Polskiej 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Urz. kom. P.I.M. 15.10 Urz. kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.50 Chwilka morska i kolonjalna. 15.35 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.50 Płyty gramof. 16.20 Odczyt dla maturzystów (Dział Lit. Poska) p. t. „Cyprjan Norwid" wygł. dr. Z. Szmidtowa. 16.40 Odczyt p.t. z działu „Higjena" p. t. Chleb w życiu człowieka wygł. dr. J. Szakowski. 17.00 Koncert ork. dętej Dyr. Tramwajkw Miejskiej w Warsz. pod dyr. L. Cymermana. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Odczyt dla maturzystów p.t. „Polska współczesna", odczyt I wygł. dr. W. Lipiński. 18.20 Wiad. bież. 18.25 Płyty gramof. 18.45 Feljeton p.t. „O prawo do radości życia", wygłosi p. H. Rygier. 19.00 Rozmaitości 19.20 „O lnie i wełnie" wygł. inż. St. Mierczyński. 19.30 Feljeton literacki p.t. „Antoni Lange", wygł. p. Wł. Korycki. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Słowo wstępne prof. dr. Zdz. Jachimeckiego w jęz. franc. do konc. europejskiego. 20.15 Koncert europejski Polski (tr. z Filh. Warsz). 22.00 Sr. z Filh. Warsz. 22.40 Wiadom. sport. 22.45 Dod. do Pras Dz. Radj. 22.55 Kom. meteor Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn.

Sprawozdanie

Poniżej podaję sprawozdanie z rezultatu akcji zbiórki na rzecz IX. Tygodnia Lotniczego w Częstochowie, które przedstawia się w cyfrach, jak następuje:

1) Kwesta w kinach i w teatrze	Zł.	108.66
2) Dochód z koncertu w parku Staszica w dniu 12/6 1932 r.	„	75.—
3) Dochód z kwesty ulicznej w dniu 5/6. 32 łącznie ze sprzed. w temże dniu mat. prop.	„	485.04
4) Straż Pożarna Radostków	„	2.45
5) Straż Pożarna Mstów . . .	„	23.33
6) %-ty w Banku	„	23.14
7) Sprzedany materjał propandowy	„	618.02
8) Przychód z list ofiar . . .	„	143.50
9) Wpłac. przez Pow. Kasę Chorych do Red. „Słowa Częstochowskiego na cele i do dyspoz. Pow. Komitetu LOPP.	„	217·50
	Zł.	1696.64
Wydatki	Zł.	219.79
Czysty dochód	Zł	1476.85

Czysty zysk uzyskany z akcji zbiórki na rzecz LOPP. w sumie Zł. 1465.85 został przekazany Powiatowemu LOPP. w Dzęstochowie wraz z orginalnemi sprawozdaniami, odpisy zaś sprawozdań zostały przesłane do wiadomości p. Staroście Bzęstochowskiemu Kazimierzowi Eustachiewiczowi oraz prezesowi Woj. LOPP. w Kielcach.

Wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do zasilenia funduszów na cele Obrony Powietrznej Państwa jakoteż tym osobom dobrej woli, którzy dopomogli mi w akcji Zbiórki wyrażam serdeczne podziękowanie.

(—) **Edmunt Reimschuszel.**
Przewodniczący Sekcji Finansowej.

Sprawozdanie

z przeprowadzonej akcji zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja" w r 1932.

Poniżej podaję sprawozdanie z akcji zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja", która to zostaje z dniem dzisiejszym zlikwidowana, a w cyfrach przedstawia się następująco:

1) Sprzedany materjał propag.		Zł.	700 —
2) Wpływ z list ofiar		„	381.70
3) Różne dochody łącznie z kwestą		„	1293.48
4) %-ty w Banku		„	73.40
5) ofiara od O. OR.—. . . .		„	10.—
		Zł.	2458.58
Wydatki . . .	Zł. 236.25		
koszty bankowe	„ 8.58 . .	„	244.83
czysty dochód . . .		Zł.	2213.85

Suma Zł. 2213.75, jako czysty zysk na „Dar Narodowy 3 Maja" przekazana zostaje na rachunek Głównego Komitetu w Warszawie za pośrednictwem Komunalnej Kasy Oszczędności w Częstochowie.

Wszystkim ofiarodawcom i tym którzy dopomogli mi w akcji zbiórki wyrażam serdeczne podziękowanie.

Przewodniczący Sekcji Finansowej.
(—) **Edmund Reimschussel.**

Słowo sportowe.

Gry sportowe.

Uroczyste zakończenie turnieju „Słowa Częstochowskiego" o puhar p posła dr. Tadeusza Biluchowskiego za zwycięstwo w koszykówce i nagrodę p. Chorzelskiego za zwycięstwo w siatkówce odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz 17 30 w lokalu Ogniska Obrony Niepodległości w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojskowych i sportowych.

Wręczenia nagród dokona p. poseł dr. T. Biluchowski.

×

W ostatnim dniu turnieju odbędą się następujące spotkania:

godz. 10 Victoria — ZTGS.
„ 11.30 Turyści — Brygada
„ 14 Warta — 27 p. p.
„ 15 30 HKS — Brygaga II.

Lekka atletyka.

WARSZAWA. W związku z przesunięciem terminu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwa Anglji na dzień 8 i 9 lipca br., rozeszły się pogłoski o wycofaniu polskiej reprezentacji. Obecnie ukazało się w prasie oświadczenie miarodajnych czynników sportowych, z którego wynika, że na zawody te bezwzględnie drużyna polska wyjedzie z Kusocińskim, Heljaszem i Pławczykiem na czele.

Tennis

WARSZAWA. Z inicjatywy Legji, w czasie świąt Wielkiejnocy odbędzie się turniej tennisowy z udziałem Hebdy, Tłoczyńskiego, Maksa Stolarowa i Wittmana.

KRAKÓW. Po powrocie z Anglji Jędrzejowska przybyła do Krakowa.

Boks.

WARSZAWA. Bokserskie mistrzostwa Polski, które rozegrane zostaną w dn. 21—23 bm. w warszawskim cyrku, zgromadzą pokaźną ilość—około 60 zawodników.

Szermierka.

KATOWICE. W dniu 29 b. m. rozegrane zostaną szermiercze mistrzostwa Polski na florety w konkurencji kobiecej. Tytułu mistrzyni broni p. Lanżanka z Poznania.

CIECHOCINEK. Doroczny mecz szermierczy Polska—Czechosłowacja odbędzie się w czasie Zielonych Swiątek.

MONTE CARLO. O puhar dr. Hardena walczyć będą nasi szermierze w Monte Carlo 16 i 17 bm. Prawdopodobny skład reprezentacji: dr. Papee, kpt. Seyda, por. Suski i Friedrich.

Piłka nożna.

W najbliższą niedzielę odbędą się w grupie zachodniej 2 dalsze mecze o mistrzostwo Ligi. Walczą w Krakowie Wisła z Ruchem, a w Poznaniu Warta z Podgórzem.

Pływanie.

WARSZAWA. Międzynarodowe zawody pływackie odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę w basenie w Domu Akademickim.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki. Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 20 i 7-99